

Wybory w Polsce¹

W demokracji przedstawicielskiej udział w wyborach to jedno z podstawowych praw i obowiązków obywatelskich. Wybory to nie tylko sposób selekcji kandydatów, ale też narzędzie kontroli nad osobami pełniącymi ważne funkcje publiczne. Uczniowie powinni umieć odróżnić, na czym polega bierne i czynne prawo wyborcze oraz znać procedurę głosowania w wyborach powszechnych – wszak wkrótce także oni będą uczestniczyli w powszechnych głosowaniach. W związku z malejącą frekwencją w wyborach warto zwrócić uwagę młodych ludzi, dlaczego tak wielu Polaków w nich nie uczestniczy oraz wspólnie z nimi szukać sposobów, które zwiększą frekwencję wyborczą.

PO ZAJĘCIACH UCZEŃ POWINIEN UMIEĆ

- wyjaśnić, kto w Polsce ma prawo wyborcze (bierne i czynne);
- wyjaśnić pojęcia: wybory powszechne, bezpośrednie, tajne, równe;
- wyjaśnić, co to jest kampania wyborcza i jakie są jej cele;
- wskazać, czym powinien się kierować obywatel, podejmując decyzje wyborcze;
- sformułować argumenty zachęcające do udziału w wyborach lokalnych, krajowych i europejskich.

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

- *Konstytucja RP z 1997 roku*

METODY PRACY

- rozmowa nauczająca - praca z tekstem - praca w grupach - burza mózgów - dyskusja

STRUKTURA ZAJĘĆ

1. Zapytaj uczniów, kto w Polsce może uczestniczyć w wyborach (**prawo wyborcze**). Przypomnij im, że nie zawsze tak było. Czy pamiętają, od kiedy w Polsce mogą głosować wszyscy obywatele. Jeśli nie, poproś, aby sprawdzili w szkolnej bibliotece lub zapytali nauczyciela historii. Wyjaśnij uczniom, że podczas zajęć będziecie się zastanawiali nad tym, dlaczego ważne jest, aby jak najwięcej obywateli korzystało z prawa do głosowania oraz jak mądrze głosować.

2. Spytaj uczniów, czy wiedzą, kogo wybieramy w bezpośrednich wyborach? Ich pomysły zapisuj na tablicy. Następnie poproś, aby zapoznali się z tymi fragmentami Konstytucji RP, które dotyczą wyborów do Sejmu, Senatu, wyboru prezydenta oraz wyborów samorządowych (art. 62, 99, 100 i 127). Poleć, aby po przeczytaniu artykułów konstytucji odpowiedzieli w zeszytach na następujące pytania:

a/ Kto może brać udział w wyborach prezydenckich, parlamentarnych oraz samorządowych?

b/ Kto może zostać wybrany do Sejmu, Senatu oraz na urząd Prezydenta RP?

c/ Czy osoba, która w dniu głosowania kończy 18 lat, może brać udział w referendum?

d/ Kto zgłasza kandydatów na posłów, senatorów i prezydenta?

Następnie powinni wymienić się zeszytami z kolegą lub koleżanką z ławki, by sprawdzić swoje odpowiedzi. Zapytaj, czy mieli jakieś trudności z udzieleniem odpowiedzi na którekolwiek z pytań. Wyjaśnij ewentualne wątpliwości. Sprawdź, czy rozumieją, na czym polega różnica między prawem wybierania a możliwością zostania wybranym. Wyjaśnij, że

¹ Scenariusz został opracowany na podstawie Merta T., Pacewicz A., Żmijewska-Kwirąg S.: *Kształcenie obywatelskie i samorządowe w szkole. Scenariusze zajęć*, Warszawa 2011

prawo wybierania określa się terminem „**czynne prawo wyborcze**”, a możliwość bycia wybranym - wyrażeniem „**bierne prawo wyborcze**”.

3. Powiedz uczniom, że choć uczestnictwo w wyborach jest prawem obywateli, to nie wszyscy z niego korzystają. Zapytaj uczniów, co najczęściej bywa powodem, że obywatele nie biorą udziału w wyborach. Wypiszcie wszystkie przyczyny na tablicy i wspólnie się zastanówcie, jakie działania mogą podjąć: państwo, organizacje pozarządowe oraz sami kandydaci, by zachęcić Polaków do głosowania.

4. Podkreśl, że wysoka frekwencja w wyborach jest bardzo ważna, ale świadome głosowanie to nie tylko jednorazowe oddanie głosu na wybranego kandydata czy partię. Trzeba nauczyć się analizować informacje dotyczące wyborów (znać programy, wypowiedzi kandydatów, ich dotychczasową aktywność polityczną), wiedząc, że coraz częściej kampanie wyborcze starają się zniechęcić wyborców do swoich przeciwników politycznych, niż w sposób rzeczowy informować o własnych planach lub proponować konkretne zmiany. Krytyczne analizowanie plakatów wyborczych i haseł to jedno z ważniejszych zadań odpowiedzialnego wyborcy. Ale nie tylko – oto kilka rad i wskazówek, jak świadomie głosować.

JAK GŁOSOWAĆ?

- Poznaj różnych kandydatów, zorientuj się, kim są, co do tej pory robili, kto ich popiera, z jakimi ugrupowaniami są związani i z jakiej listy startują.
- Zastanów się, jakie warunki powinien spełniać kandydat na dane stanowisko (skuteczność? doświadczenie? wykształcenie? uczciwość?) i szukaj takich osób, które najbardziej odpowiadają tym wymogom.
- Przeczytaj hasła, obejrzyj ulotki (najlepiej także programy wyborcze) i sprawdź, co ci się w nich podoba, a co budzi twoje wątpliwości. Bądź czujny/czujna, zwłaszcza jeśli składają wielkie obietnice...
- Rozmawiaj na temat wyborów, kandydatów i programów ze znajomymi, rodzicami, przyjaciółmi. Poznasz ich opinie, dowiesz się nowych rzeczy o kandydatach i sam/sama lepiej zrozumiesz swoje stanowisko.
- Nawet jeśli żaden z kandydatów nie wydaje ci się idealny, idź na wybory. Jeśli nie głosujesz, to w pewnym sensie też głosujesz, gdyż zwiększasz szanse kandydatów, których sam/sama nigdy byś nie poparł/poparła!

Uwaga: Przed wyborami polskie organizacje pozarządowe i media starają się pomóc poznać kandydatów i ich programy, by wyborca mógł podjąć racjonalną decyzję. Prowadzą też kampanie profrekencyjne – zapoznaj się z polskimi projektami takimi jak „Młodzi głosują”, „Masz głos masz wybór”, „Latarnik, wyborczy” oraz zagranicznymi Kids Vote (www.kidsvotingusa.org), Vote Smart (www.votesmart.org) i Rock the Vote (<http://www.rockthevote.com/>)

5. Zapytaj uczniów, czy znają takie przypadki, w których głos niewielkiej liczby wyborców zdecydował o ostatecznym wyniku głosowania - przykłady mogą dotyczyć zarówno życia szkolnego, jak i publicznego. Zwróć ich uwagę na to, że jeśli nie bierzemy udziału w wyborach, zwiększamy szansę na to, że sprawy potoczą się inaczej, niż byśmy chcieli. Czasem zresztą pojedynczy głos może naprawdę mieć znaczenie rozstrzygające: w 1989 roku generał Jaruzelski został wybrany przez Zgromadzenie Narodowe na prezydenta przewagą jednego głosu. W wyborach prezydenckich w 1995 roku Aleksander Kwaśniewski uzyskał zaledwie o

trzy procent głosów więcej niż jego kontrkandydat Lech Wałęsa. Także różnica pomiędzy głosami oddanymi na śp. Lecha Kaczyńskiego i Donalda Tuska była nieznaczna.

6. Poleć, by uczniowie zapoznali się z wykresem ilustrującym średnią frekwencję wyborczą w wybranych krajach, i na jego podstawie wymienili kraje z najwyższą i najniższą frekwencją wyborczą. Zapytaj, co sądzą o obowiązkowym udziale w wyborach (takie rozwiązanie wybrano w Belgii, a także w Luksemburgu i we Włoszech). Dlaczego frekwencja wyborcza jest tam najwyższa?

7. Powiedz uczniom, że w niektórych krajach udział w wyborach jest obowiązkowy. Osoby uprawnione do głosowania, które nie wezmą w nim udziału, muszą zapłacić karę. Nie jest ona zwykle zbyt wysoka, ale skutecznie wpływa to na podniesienie frekwencji wyborczej. Tak się dzieje np. w Belgii.

Możesz zaproponować uczniom zorganizowanie debaty na temat wprowadzenia kar za niegłosowanie. Podziel klasę na dwie grupy: zwolenników i przeciwników takiego rozwiązania. Poproś uczniów, aby początkowo, pracując w parach, sformułowali argumenty „za” i „przeciw” takiemu rozwiązaniu. Następnie wylosujcie (lub wybierzcie) po cztery osoby, które wezmą udział w debacie. Obydwa zespoły dostaną kilka minut, aby wspólnie ustalić stanowisko. W tym czasie pozostali uczniowie powinni wymyślić pytania, które chcieliby zadać dyskutantom. Ustalcie zasady debaty (czas wypowiedzi oraz ich kolejność, sposób prezentowania). Poproś jednego z uczniów, aby poprowadził dyskusję. Kiedy argumenty obu stron zostaną przedstawione, a uczestnicy debaty odpowiedzą na pytania publiczności, poproś pozostałych uczniów (tych, którzy nie uczestniczyli w dyskusji), aby poprzez głosowanie wybrali zespół, który był bardziej przekonujący i używał silniejszych argumentów.

Taką debatę zorganizowali młodzi ludzie w ramach programu „Młodzi Senatrowie” - w serwisie KOSS online można znaleźć ich argumenty (http://www.ceo.org.pl/portals/b_koss_online2_rozdzial_V_doc?docId=51318).

8. Na zakończenie lekcji możesz zaproponować uczniom, by w małych zespołach wymyślili hasła zachęcające innych do udziału w wyborach. Przypomnij im hasło „Nie bądź durny, idź do urny” towarzyszące akcji Centrum Edukacji Obywatelskiej „Młodzi głosują” (www.ceo.org.pl/mlodzi), która umożliwia niepełnoletnim obywatelom udział w głosowaniu. Uczniowie organizują w szkole młodzieżowe wybory prezydenckie, parlamentarne i samorządowe oraz referenda. Szczególnie ważna była edycja programu z 2003 r., tuż przed narodowym referendum w sprawie przystąpienia Polski do UE. W głosowaniu wzięło wówczas udział ponad 800 tysięcy uczniów szkół ponadpodstawowych, opowiadając się za wejściem Polski do Unii.

9. Możesz także zaproponować (dla chętnych) aby uczniowie rozwinęli myśl Roosvelta „Nikt nie odbierze obywatelom Stanów Zjednoczonych prawa wyborczego, z wyjątkiem ich samych. A uczynią to, nie idąc do urn wyborczych.”

DEMOKRACJA PRZEDSTAWICIELSKA²

Na przełomie XX i XXI wieku demokracja stała się słowem tak popularnym, że niemal wszystkie państwa określają się mianem demokratycznych. Jak rozpoznać, czy istotnie mamy do czynienia ze sprawnie funkcjonującym systemem demokracji przedstawicielskiej, a nie

2 Teksty pomocnicze opracowane zostały na podstawie: Merta T., Pacewicz A., *Kształcenie obywatelskie w szkole samorządowej. Podręcznik i ćwiczenia, część 1*, Warszawa 2011 oraz Merta T., Pacewicz A., Waśkiewicz A.: *Przewodnik młodego obywatela*, Warszawa 2009

jedynie z grą pozorów? Należy w tym celu sprawdzić, czy dane państwo spełnia kilka podstawowych warunków. Przede wszystkim wszyscy jego obywatele powinni dysponować prawami wyborczymi - nie może więc być tak, że jakaś grupa (np. ludzie biedni) jest ich pozbawiona. Po drugie, prawo musi gwarantować swobodę prowadzenia działalności politycznej, tworzenia partii politycznych i nieskrępowaną możliwość publicznego głoszenia różnych poglądów, w tym także krytycznych wobec władz. Kolejnym wyznacznikiem jest regularne przeprowadzanie wyborów, których uczestnicy (kandydaci, partie polityczne) są równo traktowani przez rządzących. W wyborach powinny konkurować ze sobą różne ugrupowania czy też różni politycy (wybory rywalizacyjne). Podejrzane z tego punktu widzenia byłyby więc wybory prezydenckie, w których startuje tylko jeden kandydat. Istotne jest także, co dzieje się w danym państwie, gdy rządzący przegrywają wybory - czy nie podejmują jakichś działań, by mimo wszystko pozostać przy władzy (np. czy nie próbują unieważnić wyborów tylko dlatego, że przyniosły niekorzystne dla nich wyniki).

Wielu politologów sądzi także, że podstawowym wyznacznikiem demokratyczności danego państwa jest to, czy rzeczywiście dochodzi tam do zmiany rządzących. Sformułowali oni nawet definicję: „demokracja to taki system, w którym rządzący przegrywają wybory”. Jeśli więc w jakimś państwie odbywają się wybory, ale od 70 lat wygrywa w nich nieodmiennie jedno ugrupowanie, może to świadczyć o fikcyjności jego demokratycznych procedur.

WYBORCZE PRZYMIOTNIKI

W demokracjach konstytucyjnych wybory muszą mieć charakter rywalizacyjny - zarówno rządzący, jak i ci, którzy pozostają w opozycji, muszą mieć zapewnioną równą możliwość przedstawiania swoich programów i docierania z nimi bez przeszkód do wyborców. Reguły określające sposób prowadzenia kampanii wyborczej, przeprowadzenia wyborów i metody obliczania ich rezultatów powinny być jasno określone i sformalizowane w akcie prawnym zwanym **ordynacją wyborczą**.

Demokratyczne wybory są zwykle charakteryzowane przy użyciu kilku przymiotników. Są więc one:

powszechne - czynne prawo wyborcze (czyli prawo głosowania w wyborach) mają wszyscy obywatele danego państwa, a ograniczenia mogą wynikać jedynie z uzasadnionych przesłanek, takich jak np. wiek (obecnie czynne prawo wyborcze uzyskuje się w momencie ukończenia 18 lat), ubezwłasnowolnienie wskutek choroby psychicznej czy kara orzeczona przez sąd (tzw. pozbawienie praw publicznych). Zasada powszechności nie dotyczy w tym samym stopniu biernego prawa wyborczego (to znaczy prawa kandydowania w wyborach). Tutaj możliwe są różnego rodzaju ograniczenia – obecnie w Polsce, aby kandydować na posła, trzeba mieć 21 lat, na senatora - 30, a na prezydenta - 35. Władze publiczne mają obowiązek ułatwiać wszystkim udział w wyborach. Dlatego właśnie wybory odbywają się zawsze w dniu wolnym od pracy, a na statkach, w szpitalach i więzieniach tworzy się specjalne obwody głosowania;

bezpośrednie - obywatele wybierają swoich przedstawicieli bezpośrednio, a nie jedynie elektorów, którzy dopiero później sami wybierają reprezentantów ludu. Z zasadą bezpośredniości wiąże się też obowiązek oddania głosu osobiście;

tajne - władze publiczne mają obowiązek zagwarantowania tajności decyzji podjętej przez każdego wyborcę. Dlatego karty do głosowania muszą być anonimowe, a w lokalach wyborczych powinny być stworzone warunki (np. kabiny z kotarami) umożliwiające poufne oddanie głosu. W lokalu wyborczym wymóg tajności dotyczy także samych wyborców - mają oni obowiązek utajnienia swego głosu po to, by nie wpływać swoją decyzją na innych;

równe - głosy wszystkich wyborców powinny mieć tę samą wagę. Nie wystarczy więc tylko zastosowanie zasady „jeden wyborca - jeden głos”. Konieczne jest uwzględnienie liczebności danego okręgu wyborczego przy ustalaniu liczby mandatów, jakie będą w nim do zdobycia. Dlaczego? Wyobraźmy sobie dwa okręgi wyborcze, w których wybierano by po jednym pośle, w pierwszym jednak mieszkałoby 10 000 ludzi, a w drugim 100 000. Głos wyborcy z pierwszego okręgu byłby w tej sytuacji wart dziesięć razy tyle co wyborcy z drugiego okręgu! W Polsce warunek równości dotyczy jedynie wyborów do Sejmu;

proporcjonalne - ten przymiotnik wskazuje na przyjętą metodę ustalenia wyniku głosowania, czyli przeliczenia poparcia wyborców na mandaty parlamentarne. Zasada proporcjonalności każe dzielić mandaty proporcjonalnie do liczby uzyskanych przez poszczególne partie głosów. Alternatywą jest zasada większościowa - mandat uzyskuje ten kandydat, który zdobył najwięcej głosów. W Polsce wybory do Sejmu mają charakter proporcjonalny, natomiast do Senatu - większościowy.

SYSTEMY WYBORCZE

To, według jakiej zasady - proporcjonalnej czy większościowej - ustalone są wyniki wyborów, nie jest bez znaczenia. System wyborczy wpływa w ogromnym stopniu na scenę polityczną i na taktykę wszystkich ugrupowań, np. zachęca je (lub zniechęca) do zawierania koalicji wyborczych. Zwykle mówimy o trzech systemach - większościowym, proporcjonalnym i mieszanym.

W modelowym systemie większościowym kraj zostaje podzielony na okręgi jednomandatowe (w praktyce zdarzają się okręgi wielomandatowe - np. w wyborach do Senatu w Polsce). W każdym mandacie uzyskuje zwycięzca, czyli ten, kto uzyskał największą liczbę głosów. Tego rodzaju metoda z natury rzeczy premiuje silnych; średniej wielkości partia może przecież nie uzyskać nawet jednego miejsca w parlamencie, jeśli w każdym okręgu zajmie drugie miejsce. W efekcie system większościowy nie odzwierciedla dobrze zróżnicowania poglądów wyborców. Ma on jednak także zalety: pozwala na bardziej spersonalizowany charakter wyborów (w tym systemie wyborcy głosują na konkretnych kandydatów, a nie na partyjne listy), sprzyja stabilności państwa, jako że prowadzi z reguły do wyłonienia jednopartyjnej większości w parlamencie.

System większościowy może opierać się na zasadzie większości bezwzględnej lub względnej. W przypadku większości względnej przeprowadza się tylko jedną turę wyborów, a zwycięzca, aby otrzymać mandat, nie musi uzyskać ponad 50% głosów. W ten właśnie sposób odbywają się wybory w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Kanadzie i Indiach. W przypadku większości bezwzględnej, stosowanej w wyborach we Francji, mandat w I turze zwycięzca otrzymuje tylko wtedy, jeśli zdobył ponad połowę głosów. W przeciwnym wypadku odbywa się druga tura, do której zostaje dopuszczonych dwóch kandydatów, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w pierwszej turze.

W **systemie proporcjonalnym** okręgi są wielomandatowe, a liczba uzyskanych przez daną partię miejsc w parlamencie zależy od rozmiaru poparcia wyborców (a więc partia, która uzyskała 15% głosów, powinna otrzymać podobny procent mandatów). Wyborcy głosują na listy partyjne. Często mogą zaznaczać, kogo z takiej listy popierają, ale to, czy dana osoba zasiądzie w parlamencie, zależy przede wszystkim od wyniku jego ugrupowania. System proporcjonalny uchodzi za bardziej sprawiedliwy od większościowego, ma jednakże też wady: jest on znacznie bardziej skomplikowany, może też prowadzić do rozdrobnienia parlamentu, co utrudni powołanie stabilnego rządu. Mimo wszystko stosuje się go w większości państw europejskich. Chcąc zminimalizować jego niedostatki, w różny sposób

ogranicza się jednak proporcjonalność, stosując odpowiednie metody przeliczania głosów, premiowanie silniejszych ugrupowań, wprowadzanie zasady progu wyborczego, to znaczy ustalanie, że partie, które nie uzyskały ustalonego poparcia, nie biorą udziału w podziale mandatów. W Danii próg wynosi 2%, w Polsce - 5%, a dla koalicji kilku partii aż 8%.

System mieszany łączy zasadę większościową i proporcjonalną. Najbardziej znane jest rozwiązanie niemieckie, gdzie każdy wyborca ma dwa głosy - jeden oddaje na listę partyjną, drugi na kandydata wybieranego w okręgu jednomandatowym. Podobne reguły obowiązują we Włoszech i w Japonii.

JAK SIĘ OBLICZA WYNIKI WYBORÓW?

W Polsce stosuje się najczęściej metodę d'Hondta premiującą duże ugrupowania. W metodzie tej liczbę głosów uzyskanych przez poszczególne partie dzieli się przez kolejne liczby naturalne (1, 2, 3 itd.). Następnie z powstałej w ten sposób tablicy ilorazów wybiera się tyle największych liczb, ile jest w danym okręgu miejsc do podziału. W wyborach do Sejmu w 2001 r. wykorzystano jednak metodę Sainte-Lague'a. Przypomina ona system d'Hondta, tyle że tym razem liczbę głosów dzieli się przez 1,4, a potem przez kolejne nieparzyste liczby naturalne (3, 5, 7 itd.). Ta drobna na pozór różnica przynosi zupełnie odmienne efekty - ta metoda premiuje raczej średnie, a nie duże ugrupowania. Żeby uświadomić sobie, jak wielkie znaczenie ma wybór metody obliczania głosów, wystarczy powiedzieć, że gdyby w wyborach 2001 r. używano metody d'Hondta, SLD miałaby większość miejsc w parlamencie i mógłby samodzielnie utworzyć rząd, nie oglądając się na żadnych koalicjantów.

WYBORY W POLSCE

W Polsce wybory do Sejmu i Senatu zarządza prezydent. Wybory odbywają się w okręgach wyborczych - ich liczbę i granice ustala się w drodze ustawowej. Okręgi dzielą się na obwody głosowania - w obwodowym lokalu wyborczym głosują wyborcy mieszkający na terenie obwodu.

Wybory poprzedza kampania wyborcza. Kończy się ona na 24 godziny przed dniem wyborów (tzw. cisza przedwyborcza). Wybory przeprowadzają obwodowe komisje wyborcze. Po zamknięciu lokali wyborczych przekazują one obliczone wyniki do komisji okręgowych, które sumują je, ustalając wyniki w całym okręgu. Wyniki te są z kolei przekazywane do Państwowej Komisji Wyborczej. Oblicza ona, jakie były rezultaty głosowania w całym kraju, i stwierdza, które z partii zdołały pokonać próg wyborczy. Na podstawie tych informacji okręgowe komisje wyborcze dokonują podziału mandatów w swoich okręgach. Po zakończeniu tej skomplikowanej procedury Państwowa Komisja Wyborcza ogłasza oficjalne rezultaty wyborów.

Nie jest to jednak jeszcze koniec pracy dla komitetów wyborczych. Muszą one przygotować sprawozdanie finansowe, wyjaśniające, jakie środki otrzymały na kampanię wyborczą i jak je wydały. Od złożenia bezbłędneho sprawozdania finansowego uzależniona jest refundacja wydatków poniesionych przez poszczególne komitety wyborcze.

DEMOKRACJA BEZPOŚREDNIA CZYLI REFERENDUM

Polska konstytucja stanowi, że „Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio” (art. 4.1). Bezpośrednie sprawowanie władzy odbywa się w drodze referendum. Referendum to głosowanie, w którym obywatele sami podejmują decyzję w jakiejś ważnej dla państwa kwestii.

Konstytucja przewiduje możliwość przeprowadzania referendum zarówno ogólnokrajowego, jak i lokalnego. Decyzję o przeprowadzeniu referendum ogólnokrajowego podejmuje Sejm

albo prezydent (za zgodą Senatu). Musi ono dotyczyć sprawy o szczególnym znaczeniu dla państwa. Podobnie jak wybory referendum organizuje i nadzoruje Państwowa Komisja Wyborcza. Znaczenie referendum uzależnione jest od liczby obywateli, którzy zdecydują się wziąć w nim udział. Jeżeli w referendum uczestniczy ponad połowa uprawnionych do głosowania, jego wynik jest wiążący dla władz państwa i muszą one postąpić zgodnie z wyrażoną przez obywateli wolą. Jeśli frekwencja w referendum będzie niższa, ma ono jedynie charakter konsultacyjny - jest to wskazówka, którą władze mogą, ale nie muszą uwzględnić.

Ostatnie przeprowadzone w Polsce referendum dotyczyło zgody na wejście naszego kraju do Unii Europejskiej. Zwolennicy integracji obawiali się, że frekwencja będzie za niska, by wynik referendum był ważny - aby temu zaradzić, uchwalili m.in., że głosowanie trwać będzie dwa dni. Te zabiegi zakończyły się powodzeniem - frekwencja znacznie przekroczyła 50%.

CO KAŻDY WYBORCA POWINIEN WIEDZIEĆ?

Oczywiście, przede wszystkim, na kogo zamierza zagłosować... Jest jednak trochę rzeczy, które powinien wiedzieć o samych wyborach. Przepisy prawne określające, w jaki sposób przeprowadza się głosowanie i oblicza wyniki, noszą nazwę ordynacji i są ustawą uchwalaną przez Sejm. W celu przeprowadzenia wyborów parlamentarnych cały kraj zostaje podzielony na okręgi wyborcze, które z kolei dzielą się na obwody głosowania. W każdym obwodzie urzęduje obwodowa komisja wyborcza, która czuwa, by wszystko przebiegło zgodnie z prawem. Pierwszym zadaniem komisji jest przygotowanie listy wyborców, czyli osób uprawnionych do głosowania w danym obwodzie. Jeszcze przed wyborami każdy obywatel może się przekonać, czyjego nazwisko zostało umieszczone na liście, i skorygować ewentualne błędy. Jeśli chce głosować w innym obwodzie (gdy np. studiuje w innym mieście), może otrzymać specjalne zaświadczenie, które mu to umożliwi.

W dniu głosowania wyborca po okazaniu dowodu tożsamości otrzymuje kartę (karty), na której wypisane są nazwiska osób kandydujących w wyborach.

Karta jest anonimowa - tak aby nikt nie mógł sprawdzić, na kogo dany obywatel oddał swój głos. Na karcie umieszcza się także informacje, w jaki sposób mamy wskazać nazwisko osoby, którą zdecydowaliśmy się poprzeć (najczęściej robimy to, stawiając krzyżyk przy nazwisku danego kandydata).

Wybory są tajne, dlatego też komisja powinna zapewnić miejsce (np. kabina zasłonięta kotarą), w którym możemy wypełnić kartę do głosowania tak, by nikt inny nie widział, jak zagłosowaliśmy. Wypełnioną kartę wrzucamy do zapieczętowanej urny wyborczej. Urnę tę komisja otwiera dopiero po zamknięciu lokalu wyborczego i przystępuje do liczenia głosów. Wyniki w danym obwodzie zostają wywieszane w lokalu wyborczym, tak aby wszyscy mogli się z nimi zapoznać, i przekazane okręgowej komisji wyborczej, która ustala wyniki głosowania w całym okręgu. Wyniki ogólnokrajowe ogłasza Państwowa Komisja Wyborcza.

Jeśli uważamy, że w czasie wyborów doszło do jakichś nieprawidłowości (np. widzieliśmy kogoś, kto wrzucał cały plik kart do urny), możemy złożyć do Sądu Najwyższego protest wyborczy. Jeśli sąd uzna, że wskazane w protestach nieprawidłowości mogły wypaczyć wynik wyborów, może nawet unieważnić całe wybory - wtedy muszą one zostać przeprowadzone powtórnie.

Autor:

Sylwia Żmijewska-Kwiręg, Alicja Pacewicz - Centrum Edukacji Obywatelskiej